Nr. 243 SOSNOWIEC wtorek dnia 30 października 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnı Mk. 3,50, miesięcznie 1,25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2 50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Deblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Wprowadzenie Rady Regencyjnej.

W stopniowem kształtowaniu państwowości polskiej według zamierzeń Mocarstw Centralnych, nadeszła nowa faza. Po akcie 5-go listopada 1916 roku, po nieistniejącej już Tymczasowej Radzie Stanu i po patencie z 12-go września r. b., odbyło się onegdaj w stolicy Polski prawie w rocznicę pierwszego ze wspomnianych aktów Mocarstw Centralnych t. zw. „wprowadzenie Rady Regencyjnej". Przebieg tej uroczystości, podług ceremonjału z góry ułożonego przez powołaną specjalną komisję, był następujący:

Na Zamku królewskim.

Punktualnie o godz. w pół do jedenastej rano, zabrzmiała fanfara, a na sali „ansamblowej" ukazali się równocześnie dwaj generał-gubernatorzy: niemiecki i austro-węgierski ze swoją świtą, oraz trzej członkowie Rady Regencyjnej. Po wstąpieniu na wzniesienie obu generał-gubernatorów, odczytane zostały w obu językach patenty wrześniowe Monarchów Centralnych, poczem generał-gubernator Beseler w krótkiem przemówieniu powiedział między innemi:

„Oby obecny krok okazał się błogosławiony dla waszej Ojczyzny i doprowadził ją w wolnym rozwoju sił, w związku z obu sprzymierzonemi Mocarstwami, do celu jej państwowego i narodowego rozkwitu".

Generał gubernator hr. Szeptycki, również w treściwem przemówieniu oświadczył:

„Ujmijcież, dostojni panowie, silną dłonią przekazaną wam władzę i poprowadźcie z pomocą Bożą zmartwychwstałą Ojczyznę ku świetnej i wielkiej przyszłości".

Po tych przemówieniach członkowie Rady wespół z sekretarzem generalnym ks. prałatem Z. Chełmickim, wstępują na wzniesienie, a Józef Ostrowski odczytuje odpowiedź w imieniu całej Rady, wyrażającą podziękowanie, w którem zaznaczając „uczucia głębokiej wdzięczności i czci" nadmienia, że „pisma nasze do Monarchów będą dziś wręczone Waszym Ekscelencjom". W końcu powiedział:

„A teraz wzywamy wszystkich obecnych, aby wraz z nami wznieśli okrzyk: Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiecki Wilhelm II i Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Austrji i Apostolski Król Węgier Karol I niech żyją!"

W chwili tej na wieży zegarowej Zamku, ukazała się chorągiew biało-czerwona, a na galeryjce trębacze wykonali hejnał.

W archikatedrze Świętego Jana.

Przy dźwiękach orkiestr, grających melodje narodowe, ruszył orszak do archikatedry, przepełnionej publicznością w prezbiterjum i bocznych nawach, według z góry wskazanych miejsc. Generał-gubernatorzy i członkowie Rady Regencyjnej, wraz z nieodstępnym sekretarzem ks. prałatem Chełmickim, udali się powozami, a przy głównym portalu prastarej świątyni, duchowieństwo powitawszy ich wodą święconą, wprowadziło przed wielki ołtarz, gdzie przybrany w szaty pontyfikalne oczekiwał z wielką asystą celebrans J. E. Biskup kujawsko-kaliski St. Zdzitowiecki.

Rota przysięgi, jaką od Regentów odbierał Najdostojniejszy celebrans brzmiała: „Sprawować będą rządy dla dobra powszechnego, ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny, a we właściwej chwili władzę swą złożą w ręce powołanego Króla Polskiego".

Po odśpiewaniu *Te Deum* przemówił donośnym głosem Biskup Zdzitowiecki wychodząc z założenia, że „Palec Boży jest w tem wszystkiem" a dalej mówił:

„Moc tu i potęga Boża tem więcej się ujawniają, gdy uprzytamniamy sobie, że Ojczyznę naszą odbudowują ci, którzy się do upadku jej przyczynili i z karty Europy wymazali".

Zwracając się do Regentów mówił następnie:

„W dłonie wasze, Dostojni panowie, wątła, słaba, długą niewolą wyczerpana Ojczyzna, swoje losy składa. Na Was patrzą ciekawie, a trwożnie przesławni królowie, dzielne hetmany, mądrzy i światli senatorowie. Na Was, jakby na fundamencie niepożytym ma się oprzeć cała przyszłość nasza. Wy macie narazie zastąpić osierocony jeszcze tron Piastów i Jagiellonów. Idźcie więc, Dostojni Mężowie, skuci węzłami miłości i przysięgi z Ojczyzną, tym Łazarzem zmartwychwstającym, oswobadzać Ją z powijaków śmierci i przywrócić Jej wolność całkowitą".

Orędzie Rady Regencyjnej.

Z kolei sekretarz generalny ks. prałat Chełmicki odczytał z ambony następujące orędzie do narodu polskiego:

POLACY!

Po złożeniu uroczystej przysięgi w królewskiej katedrze św. Jana obejmujemy za zgodą obu Wielkich Monarchów najwyższą władzę w Królestwie Polskiem. Przysięgliśmy Bogu Wszechmogącemu w Trójcy św. Jedynemu i Narodowi Polskiemu, iż sprawować będziemy rządy dla dobra powszechnego ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny Polskiej, dla zachowania spokoju i zgody między obywatelami kraju. Przez objęcie władzy stajemy na czele pracy, od której w znacznej mierze zależą dzisiejsze i przyszłe losy kraju. Chcemy prowadzić naród ku jego państwowej niepodległości na podstawie aktów, wydanych przez Monarchów obu Mocarstw Centralnych w pamiętnych dniach 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 roku. Te doniosłe akty otwierają Polsce drogę od 120 lat zamkniętą. Na tym gruncie stajemy z lojalnością, godną powagi i wielkości dziejowej chwili, godną dobrej sławy polskiego imienia. Mamy budować podwaliny pod niepodległe i potężne Państwo Polskie z mocnym rządem, z Sejmem i własną siłą zbrojną. Takiego państwa wymagają: nasza przeszłość i to znaczenie, które w przyszłym układzie państw europejskich Polska mieć powinna. Zdajemy sobie sprawę, że tą samą ręką budującą musimy jednocześnie ocierać łzy, goić rany, naprawiać krzywdy, odwracać głód i niedolę, wywołaną przez obecną wojnę.

Ufni w pomoc Bożą, pokładamy wiarę naszą w sile twórczej narodu. Naród polski w chwilach najtrudniejszych zdumiewał świat swojem męstwem, czego żywym podczas tej wojny dowodem są nasze Legjony w walkach bohaterskich za polską sprawę; zdumiewał zarówno umiejętnością powołania do życia tych czynników państwowych, które stanowić powinny o zdrowiu i o pomyślnym rozwoju Narodu. Tym czynnikom, z doby Konstytucji 3 Maja, z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, oraz późniejszych lat nieszczęsnych, zawdzięczamy, iż w stuletniej niewoli nie zatraciliśmy czystości ducha narodowego i obecnie, gdy godzina sprawiedliwości wybija, stajemy wobec całego świata zbrojni w niewzruszone prawo do niepodległego bytu. Do tej siły twórczej całego Narodu odwołujemy się w tej chwili. Wstępujemy w ślady przodków, pomni na naszą wierność Kościołowi katolickiemu, pomni też na tolerancję, jaka była zawsze właściwą duchowi polskiemu. Niechaj z idei demokratycznej, która coraz głębiej przenika społeczeństwo polskie, powstanie jeden ogólny, wielki czyn współudziału w budowie Państwa Polskiego, niechaj nie zrażają trudności walki, bez której tak wielkie dzieło do skutku dojść nie może, a raczej, niech świadomość jej zdwoi siły, aby ich stało na nadludzkie zmagania, niechaj w każdej polskiej piersi, zatętni gorące, nieprzeparte pragnienie dołożenia swej cegły do silnych murów gmachu ojczystego.

Ufajmy, bądźmy mężni duchem i ciałem.

POLACY!

Wzywamy Was wszystkich bez różnicy wieku, stanu i wyznania, wzywamy Was w imię dobra Ojczyzny do wytrwania i karności, do czynnego poparcia Rady Regencyjnej oraz Rządu i Rady Stanu, jako poprzednika Sejmu Polskiego; wzywamy Cię, Ludu Polski, pracujący od wieków na naszej roli, uznojony w fabrykach, w warsztatach i kopalniach, do gromadnej pracy dla umiłowanej Polski.

Wspólnej polskiej pracy błogosławi Bóg.

† Aleksander Kakowski Arcybiskup.
Józef Ostrowski.
Zdzisław ks. Lubomirski.

Znów na Zamku.

Powracające z archikatedry ekwipaże Regentów, poprzedzali heroldowie i ułani. Zaciągnięte przed wejścia na zamek warty legjonistów prezentowały broń, a salwy armatnie zwiastowały stolicy o dokonanej uroczystości. W sali „asamblowej oczekiwały liczne deputacje, a za ukazaniem się Regentów pierwszy przemówił b. wice-marszałek b. T. R. S. Mikułowski-Pomorski któremu odpowiedział Zdzisław książe Lubomirski, nadmieniwszy, że „z ciężkich zmagań Tymczasowej Rady Stanu, powstała Rada Regencyjna, jako poważny krok naprzód i widomy znak państwowości polskiej", tak mówił dalej:

„W poczuciu obowiązku służenia Ojczyźnie, my, członkowie Rady Regencyjnej, stajemy w drugim szeregu, ufni w pomoc Bożą, świadomi odpowiedzialności, gotowi do pracy i ofiary z siebie, zdając sobie sprawę, że uchylamy oddrzwia ku „ziemi obiecanej", do której może inni naród jeszcze wprowadzą".

Z kolei, wygłosił mowę powitalną pierwszy burmistrz st. m. Warszawy inż. Piotr Drzewiecki, po której odpowiadał J. E. ks. arcybiskup Kakowski, rzekąc w zakończeniu:

„Wszystkich Polaków wzywam do zgody jedności i miłowania się wzajemnego, abyśmy wszyscy, ile nas jest, mieli jedno serce i jedną duszę, bo z miłosierdzia Bożego powstaje Polska wolna i niepodległa".

W odpowiedzi na mowę posła Zieleniewskiego, delegata galicyjskiego Koła Polskiego, dziękował w serdecznych słowach członek Rady Regencyjnej, Józef Ostrowski, wznosząc okrzyk: „Niech żyje Małopolska".

Przemawiał jeszcze włościanin Sadlak z Kółek rolniczych w imieniu najliczniejszego stanu w Ojczyźnie, aby Rada Regencyjna mądrością swoją odbudowała Polskę silna, w którejby każdy czuł się szczęśliwym.

Około godz. 3 popoł. Regenci, żegnani owacyjnie, opuścili Zamek, który jest odtąd siedzibą rządu polskiego.

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Polska ankieta w Anglji.

Po deklaracji Bonar Lawa w izbie gmin zainicjował naczelny redaktor pisma „The Polish Review" ankietę w sprawie polskiej wśród najwybitniejszych polityków, uczonych i publicystów w Anglji. Na ankietę odpowiedziała dotąd spora liczba osób. Lord Bryce wyraża swoją sympatję dla „rycerskiego narodu", widzi dziś szeroką perspektywę dla odzyskania narodowego polskiego bytu.

Poseł Dickinson stwierdza, że Polska musi wejść jako zupełnie niepodległe państwo do ligi narodów. Taka liga może istnieć jedynie wtedy, gdy wszystkie jej części posiadają równe prawa i równą odpowiedzialność, a pokój Europy zależy bardzo wybitnie od stopnia, w jakim centralne państwo polskie będzie niezawisłe mocne, postępowe pokojowe. Polska sama musi stanowić o swej konstytucji, ale jej siła, twórczość i trwałość jako potęgi europejskiej może być zabezpieczoną tylko wówczas, gdy stanie w rzędzie ludów zrodzonych dla ludu i przez lud.

Poseł Joynson Hicks konstatuje, że alians Anglji z carską Rosją przeszkadzał absolutnie wszelkiemu silniejszemu oświadczeniu Anglji w sprawie Polski. Dopiero rewolucja rzuciła na nią jaśniejsze światło i spowodowała deklarację Bonara Lawa. Dreszcz przeszedł posłów podczas tej deklaracji w izbie gmin. Zrozumiano, że w przyszłości Wielka Brytanja musi odtąd zawsze być po stronie wolnej i niepodległej Polski.

Hicks dodaje, że jednak ta niepodległość byłaby snem, który wnet rozwiałby się pod presją sąsiadów, gdyby Polska nie pozbyła się „sporów i intryg wewnętrznych". Prof. Alison Philipps, autor książki o Polsce (z roku 1914), w której stawiał kwestję Polską pod kątem unii personalnej z Rosją według idei Aleksandra I, zaznacza gruntowną zmianę sytuacji. Polska republika może być barjerą, a zarazem pośrednikiem między światem germańskim a słowiańskim.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 28 października:

Wschodni teren walk.

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Działalność ogniowa we Flandrji wzdłuż Yzery była znów silniejszą, zwłaszcza pod Dixmuiden.

Pomiędzy jeziorem Blankart a drogą Menin — Ypres walka artyleryjska dochodziła chwilami do wielkiej gwałtowności. Rano nieprzyjaciel ponownie wykonał atak na południowy-zachód od lasu Houthoulst, nie osiągając jednak większych korzyści, niż dnia poprzedniego.

Nad kanałem Oise — Aisne działalność ogniowa wzmogła się pod Brancourt i Anizy le Chateau. Po połu niu znaczne siły francuskie wykonały atak pod Chemin des Dames na wschód od Filain i na północy zachód od Braye, zostały jednak wszędzie odparte, ponosząc krwawe straty.

W Szampanji, pod Souain, Tahure i Le Mesnil nasze oddziały dokonały pomyślnych przedsięwzięć.

Na wschodnim brzegu Mozy francuzi ostrzeliwali silnym ogniem zdobyte przez nas niedawno rowy w lesie Chaume.

Włoski teren walk.

Dalsza akcja wspólna nad Isonzo i wczoraj uwieńczona była skutkiem pomyślnym.

Wojska włoskie starające się zagrodzić naszym oddziałom wyjście z gór, odrzucono w silnym ataku.

Wieczorem wojska niemieckie wdarły się do płonącego miasta Cividale, pierwszego miasta na równinie.

Cały front włoski aż do morza Adrjatyckiego zachwiał się.

Na całej linji nasze wojska wywierają nacisk.

Gorycja, o którą toczono tyle walk w bitwach nad Isonzo, wzięta została, dzisiaj rano przez dywizje austrjacko węgierskie.

Liczba jeńców przenosi 80,000, dział wzięto dotychczas przeszło 600 sztuk.

Front macedoński.

Nie było walk znaczniejszych.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Zdobycie Gorycji.

WIEDEŃ. (BTW). Biuro Koresp. donosi urzędowo. Dzisiaj rano nasze wojska wzięły Gorycję. Z zamku powiewają znowu—po całorocznem panowaniu wroga—nasze flagi, jak od długich wieków bywało. Włosi ustąpili za Isonzo.

Brazylja i Niemcy na stopie wojennej.

AMSTERDAM, (BTW). Biuro Reutera donosi z Rio de Janeiro: Izba poselska przyłączyła się do deklaracji w sprawie uznania Brazylji za pozostającą na stopie wojennej z Niemcami.

Przesilenie kanclerskie.

BERLIN, (BTW.) „Berliner Tageblatt" pisze: Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, w piątek ubiegły odwiedził kanclerza Rzeszy szef gabinetu cywilnego v. Valentini, Wkrótce potem dr. Michaelis złożył swe podanie o dymisję.

Potwierdzenia tej wiadomości niema. Urzędowo doniesiono, że o podaniu się przez kanclerza do dymisji nic nie wiadomo.

Te same koła, z których wyszła przytoczona wyżej informacja wskazują, że najpoważniejszą jest dyktatura ks. Bülowa, którego zwalcza postępowa socjal-demokratyczna frakcja parlamentarna. Duże szanse powodzenia posiada też p. v. Kühlmann, którego ewentualna nominacja spotkałaby się z opozycją jedynie wszechniemców. Wszystkie sfery polityczne, oraz cała prasa, nie wyłączając konserwatywnej, uważa ustąpienie kanclerza za fakt.

Pogromy żydów.

SZTOKHOLM. Żydowskie biuro prasowe donosi: Wzrastająca w Rosji reakcja pragnie zatopić rewolucję w krwi żydowskiej. W ostatnich czasach doszło do całego szeregu pogromów. Największe rozmiary przybrały one w Tambowie, Benderach, Perejasławiu i Charkowie, gdzie setki osób pomordowano lub ciężko poraniono.

Głód światowy po wojnie.

Ekonomiści, śledzący rozwój stosunków żywnościowych, coraz częściej zapowiadają, że klęska głodu, spowodowana długotrwałą wojną i obniżeniem wszędzie wytwórczości rolnej na korzyść produkcji armat, amunicji i innych narzędzi mordu, nie skończy się bynajmniej z chwilą zawarcia pokoju, przeciwnie — głód powszechny wystąpi po wojnie w całej straszliwej grozie.

Świeżo ekonomista angielski i znany pisarz socjalistyczny Sidney Webb w wygłoszonym w Londynie wykładzie publicznym o obecnej sytuacji żywnościowej wystąpił przeciw popularnemu mniemaniu, podzielanemu także przez niektórych ludzi nauki, jakoby zniszczenie obecne, spowodowane wojną, dało się szybko wyrównać. Pogląd taki — utrzymuje Sidney Webb — mógł być trafnym w stosunku do dawnych wojen, ale nie do dzisiejszej. Po okropnych zapasach teraźniejszych, które niszczącem działaniem wniknęły do wszystkich możliwych dziedzin życia, świat będzie na długo wyczerpany, znużony, wyzięblony i wygłodzony. Nawet w razie najszybszego rozbrojenia będzie po wojnie panował brak dostatecznej liczby robotników, gdyż wojna wyniszczyła dotąd dziesięć miljonów najzdrowszych ludzi w Europie, brak materjałów i brak środków przewozowych, co sprowadzi za sobą nieuchronne następstwo, iż świat długo będzie dotknięty brakiem

dostatecznych zasobów żywności i artykułów niezbędnego zapotrzebowania. Katastrofalnych tych następstw już nic odwrócić nie zdoła. Możnaby je co najwyżej zredukować, a w tym celu musiałby być natychmiast zawarty pokój.

Sidney Webb jest przekonany, że następstwem tej wojny będzie olbrzymi i powszechny przewrót socjalny, Z podobnymi horoskopami wystąpił również w komisji agrarnej kongresu Stanów Zjednoczon. sekretarz amerykańskiego ministerstwa rolnictwa Houston, który wykazał konieczność jaknajdalej idące oszczędności w dziedzinie środków spożywczych. Prezydent Stanów musi być wyposażony we wszelkie pełnomocnictwa, aby w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i ministerstwem wojny podjąć energiczne kroki celem zaoszczędzenia i przechowania na po wojnie wszystkiego, co się da zaoszczędzić i przechować. Swiat, bowiem, zdaniem Houstona, jest zagrożony po wojnie straszliwą i długą klęską głodową, która zamieni się w powszechną katastrofę. Przedewszystkiem będzie nią dotknięta Europa. „Gdyby wojna miała się skończyć nawet dziś — mówił Houston — i gdyby obszary uprawne w Europie zostały powiększone do najwyższych możliwych granic, a żniwa prześcignęły wszystkie dotychczasowe rekordy, to i w takim nawet wypadku Stany Zjednoczone, jako mniej dotknięte klęską wojenną, staną wobec zadania przyjścia z pomocą Europie, która będzie się wić w kurczach głodu. Co najmniej przez rok po wojnie, pomoc ta będzie konieczną, aby chociaż w części złagodzić nędzę europejską.

Z dnia na dzień.

* **W Gnieźnie.** W grodzie Lecha równie uroczyście obchodzono stulecie Kościuszki w niedzielę i poniedziałek. Miasto przybrało odświętną szatę. W katedrze odprawiono w poniedziałek nabożeństwa. Pierwsze odbyło się o godz. 9 i pół przed trumną św. Wojciecha. Mszę św. żałobną za poległych pod Racławicami odprawił weteran z roku 1863 ks. prałat Goczkowski.

Następnie celebrował nabożeństwo ks. biskup Kloske. Po nabożeństwie przepełniająca świątynię publiczność śpiewała hymny narodowe polskie. W niedzielę w sali hotelu Europejskiego na scenie, ubranej w zieleń, emblematy narodowe, sztandary, nad którymi wznosiło się popiersie Kościuszki, odbył się uroczysty wieczór. Śpiewy chóru prowadził ks. dyr. Tłoczyński. Podniośle o Naczelniku mówił mec. Karpiński. Bogaty program wokalno-deklamacyjny dopełnił całości wieczoru.

* **Poszukiwanie dłużników rosyjskich.** Wiadomo, że wielka liczba rosyjskich urzędników i oficerów korzystała z kredytu w naszych instytucjach kredytowych. Urzędnicy ci i oficerowie do kraju naszego już nie wrócą i dobrowolnie należności swoich nie zapłacą. Są oni rozproszeni po olbrzymich obszarach imperjum rosyjskiego i byłoby rzeczą nie do pomyślenia, aby instytucje nasze dochodziły swych należności w drodze oddzielnego w każdym wypadku procesu sądowego.

By zapobiedz stratom tym Komisja windykacji strat wojennych zwróciła się do zjazdu przedstawicieli stow. drobnego kredytu, jaki odbył się w niedzielę i poniedziałek w dniu 21 i 22 b. m. z wnioskiem, aby zjazd uchwalił zobowiązać wszystkie stowarzyszenia drobnego kredytu w kraju do sporządzenia imiennego wykazu urzędników i oficerów rosyjskich figurujących na liście debiterów.

Spis ten służyć ma do ustalenia przy układach pomiędzy państwem rosyjskim a polskim najprostszego sposobu zlikwidowania należności, o których mowa.

* **Karty na papierosy.** W okupacji austrjackiej mają być wprowadzone z początkiem roku 1918 kartki na papierosy, tytoń i cygara.

Z Sosnowca

Dnia 29 X

Konferencja Związku Stow. Spożywczych.

Wczoraj o godz. 2 i pół po poł. w lokalu Związku na Pogoni odbyła się konferencja przedstawicieli miejscowego oddziału Warszawskiego Związku Stow. Spożywczych. Posiedzenie zagaił członek Rady nadzorczej Związku p. Skarbiński z Grodźca. Na przewodniczącego wybrano przez aklamację p. Górkiewicza z Czeladzi, który na sekretarza zaprosił p. Polakowskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania, p. Jasiński przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności Związku za czas od 1 go stycznia do 30 września 1915 r., z którego przytaczamy poniższe dane:

Oddział Warszawskiego Związku Stow. Spoż. w Sosnowcu nabył towarów w okresie sprawozdawczym: przez Centralę i Oddziały za mk. 56259.29, od prywatnych w miejscu za marek 165225.81. Razem mk. 221485.19. Artykułów w obrocie było 47. Koszty handlowe do dnia 30/9 wynosiły mk. 5389.15, w tem pensje mk. 3331.68, lokal mk. 615.78, inne 1431.69. Razem mk. 5389.15. Koszty handlowe w stosunku do obrotu stanowiły 2,7%

Wykaz obrotu z poszczególnemi stowarzyszeniami przedstawia się jak następuje: Stow. „Praca" w Czeladzi mk. 35647 fen. 55; „Zgoda" w Czeladzi (Piaski) — 2486,44; „Przyszłość" w Dębowej Górze — 1868,83; „Pomoc" w Dobieszowicach — 3033,31; „Pierwsze" w Grodźcu — 23954.38; Stow. w Łagiszy — 5174,81; „Sprawiedliwość" w Milowicach 32075.14; „Jedność w Rogożniku — 3030,24; „Łączność" w Sosnowcu 5974,49; „Promień" w Sosnowcu — 1893,17; „Pogoń II" w Sosnowcu — 9417,25; „Prac. fabryki Rur i Żelaza" w Sosnowcu — 8392,80; Stowarz. w Strzyżowicach — 4334,80; „Przyszłość" w Wojkowicach — 8701,75; „Dąbie" w Dąbiu — 3119,75; „Echo" w Sosnowcu — 1240,20; Stow. w Toporowicach — 6561,38; „Opał" w Radomiu — 16110,25 Razem Stowarz. 173017 mk. 68 fen.; Centrala 7359 mk. 60 fen.; Różni 19663 mk. 71 fen. Razem 200042 mk. 99 fen.

Odnośnie do rozwoju stowarzyszeń p. Jasiński zaznaczył, iż w ostatnich czasach kooperatywy spożywcze znajdują się nader w trudnych warunkach pod względem aprowizacji sklepów, jednakże obrót pieniężny stale się zwiększa wskutek wysokich cen artykułów pierwszej potrzeby.

Sprawozdanie z działalności warszawskiej centrali Związku za ostatnie 9 miesięcy odczytał dyr. Mielczarski, stwierdzając naogół, iż kasowe obroty Związku nie zmniejszyły się i dorównywują pod względem sum ogólnych tranzakcjom przedwojennym.

W Zagłębiu (okup. niem.) znajduje się 22 stowarzyszenia, w tem związkowych 17 i niezwiązkowych 5. Utrzymywało stosunki z oddziałem 18 stowarzyszeń, w tem 17 związkowych i 1 niezwiązkowe. Przeciętnie na każde stowarzyszenie przypada 10 tranzakcji. Kapitału Oddział posiadał na 30 września b. r. Mk. 71956.

Następnie p. Nijak złożył sprawozdanie z lustracji Stow. spożywczych, zaznaczając, iż ogólny stan drobniejszych kooperatyw przedstawia się nieco gorzej, niż podczas ostatniej lustracji, ze względu na trudności, połączone z aprowizacją sklepów. W drobniejszych stowarzyszeniach zarządy po większej części nie ujawniają żadnej działalności, powierzając sklepowym prowadzenie rachunków i sprowadzanie towarów. Działalność kooperatyw w kierunku społeczno-wychowawczym nigdzie dotychczas nie wszczęta, z wyjątkiem Stow. „Praca" w Czeladzi. Na kursy współdzielczości najwięcej słuchaczów zgłosiło się w Rogożniku (45 osób). W Olkuszu zapisało się na kursy 30 osób, w Dąbrowie 32, a w Sosnowcu znalazło się zaledwie 10 chętnych słuchaczów.

Po omówieniu sprawy kursów i odczytów, urządzanych w celu uświadamiania jak najszerszego ogółu o zadaniach kooperatywy, zebrani delegaci Stow. spożywczych przyjęli wniosek, polecający Zarządowi zwrócić większą uwagę na działalność oświatową Związku, tudzież wyrażono podziękowanie Warszawskiemu Związkowi Stow. spożywczych za zorganizowanie w Zagłębiu 6 dniowych kursów współdzielczości. Ponadto przyjęto wniosek p. Rau, dotyczący ochrony kooperatyw w przyszłem prawodawstwie polskiem.

Dalej dyr. Mielczarski odczytał regulamin Rady nadzorczej okręgowej, której działalność polegać będzie głównie na rewizji sprawozdań rocznych, kontrolowaniu rachunkowości i prowadzeniu rejestru stowarzyszeń. Rada składać się będzie z 5 członków: pana Skarbińskiego, delegata Rady głównej, oraz 4 członków z wyborów. Na zasadzie przeprowadzonego za pomocą kartek głosowania skład Rady dopełnili pp. Rau z Czeladzi, Kocor i Górkiewicz z Grodźca, Krajewski z Piasków, oraz zastępca Sulma z Czeladzi.

Po ogłoszeniu rezultatu wyborów przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 6 wieczorem.

a.

Nabywajcie chorągiewki żałobne!

Za przykładem naszej macierzy, grodu stołecznego Warszawy, która pierwsza rzuciła hasło: Zamiast świecy na oświatę, — poszły inne miasta polskie, urządzając w Dzień Zaduszny sprzedaż chorągiewek żałobnych dla dekoracji grobów. Czem jest oświata dla narodu, chyba mówić nie potrzeba? Jest ona bowiem tak poważną placówką, tak cennym skarbem narodowym, że zlekceważyć jej zadanie byłoby rzeczą hańbiącą każdego człowieka, mającego w sobie choćby odrobinę ducha ludzkiego, ducha chrześcijańskiego i obywatelskiego. Klęska wojenna dotknęła wszystkie warstwy, wszystkie środowiska i dziedziny życia społecznego dotknęła również i szkołę. Ileż to młodzieży chętnej do książki przerywa swe wykształcenie ze względu na trudne warunki materjalne rodziców. Tej właśnie młodzieży winniśmy dążyć z pomocą w imię szczytnego obowiązku samopomocy obywatelskiej. Wspólną mocą i zbiorowym wysiłkiem można dokonać rzeczy wielkich.

Pragnąc przyjść z pomocą niezamożnej młodzieży szkół średnich Tow. Wpisów szkolnych organizuje sprzedaż chorągiewek żałobnych, które już obecnie można nabywać w księgarniach i sklepach komisji żywnościowej, a dn. 1 i 2 listopada sprzedawane będą przez grono uproszonych osób przed kościołami i na cmentarzach.

Społeczeństwo nasze nigdy nie okazuje braku zapału i ofiarności, gdy chodzi o pomoc zbiorową dla młodzieży szkolnej, to też mniemać należy, że nikt z nas głuchy nie pozostanie na humanitarne hasło: „Zamiast świecy na oświatę!"

— **Pogrzeb legjonisty.** Wczoraj o godz. 2 po południu odbył się pogrzeb legjonisty ś. p. Feliksa Miernika, zmarłego w wieku młodzieńczym, skutkiem ran, odniesionych w walkach za wolność Ojczyzny. Orszak pogrzebowy eksportował ks. Wojtaszewski. Na cmentarzu podniosłą mowę wygłosił p. J. Konopacki. Pienia żałobne odśpiewały chóry „Lutni". W pogrzebie brało udział około 1000 osób.

— **Przeciw spekulacji skórami.** Jak się dowiadujemy, wkrótce mają być przedsięwzięte ostre środki zaradcze przeciw spekulacji skórami. Osoby, którym udowodnione będzie przechowywanie skór dla spekulacji i sprzedaż ich po cenach nadmiernie wysokich karani będą wysokimi grzywnami pieniężnymi i więzieniem. Pozatem przedsięwzięte mają być zarządzenia, uniemożliwiające nabywanie skór dla spekulacji.

Z Będzina.

\+ **Podatek przemysłowy.** W ostatnich dniach ogłoszeniami wezwano kupców i przemysłowców, aby w celu nałożenia podatku przemysłowego za rok 1918, złożyli deklaracje dotyczące przedsiębiorstw i pracowników, w terminie od 19 listopada do 1 grudnia roku bieżącego, ze zwrotem patentów za 1917 rok. Deklaracje te winny być złożone w urzędzie powiatowym; a za niezłożenie ich w oznaczonym terminie, przewidzianą jest kara w wysokości trzykrotnego podatku przemysłowego. Za fałszywe dane, grozi kara od dwu do dziesięciokrotnej wysokości zatrzymanego podatku lub pozbawienie wolności do sześciu miesięcy.

\+ **Kapusta.** Pomimo że dowóz ogrodowizny jest znaczny, ceny warzyw, a zwłaszcza kapusty, naogół są bardzo wygórowane. Pud kapusty 5 mk. 75 fen! Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej, pragnąc przyjść z pomocą ubogiej ludności, w najbliższych dniach sprowadzi większe transporty kapusty. Sądzić więc należy, iż wówczas cena tego artykuły ulegnie nagłej zniżce.

\+ **Masło.** Do najniedostępniejszych artykułów codziennego użytku należy zaliczyć bezsprzecznie masło. Za dostarczane na targ masło włościanie żądają rubli cztery za funt, w sprzedaży sklepowej cena masła ustalona na 9 mk. funt. Czyżby rzeczywiście nie było sposobu na utemperowanie zachłanności włościan!

Z Częstochowy.

(Korespondencja własna „Kurjera Zagłębia").

O ile zgłosi się dostateczna ilość uczestników na kursy administracyjne do naczelnika powiatu w Częstochowie, to kursy te będą wkrótce otworzone. Kursy odbywać się będą wieczorem.

Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia, świadectwo dojrzałości conajmniej sześcioklasowego zakładu naukowego, wolność od fizycznych ułomności, wykluczających służbę publiczną.

Osoby zamiejscowe, nie mające w Częstochowie zajęcia, otrzymują w miarę możności pracę dzienną w urzędach tutejszych.

Piśmienne zgłoszenia z podaniem życiorysu oraz załączeniem świadectwa ukończenia szkół należy przesłać do naczelnika powiatu w Częstochowie.

Wpisowe wynosi mk. 25. Po odbyciu kursów i zdaniu egzaminów uczestnicy kursów przekazani będą, o ile z innych stron nie będzie przeszkód, do urzędów administracji.

Byłoby rzeczą pożądaną, ażeby jak największa zgłosiła się ilość osób także zamiejscowych np. z Sosnowca i okolicy, ażeby kursy wieczorne jak najprędzej doszły do skutku.

W sali obrad Rady Miejskiej umieszczono wykonany przez artystę rzeźbiarza St. Barylskiego odlew gipsowy biustu Tadeusza Kościuszki, przez co sala posiedzeń zyskała piękną ozdobą.

Kasę pożyczkowo-oszczędnościową „Częstochowską" przeniesiono do nowego lokalu przy ulicy Panny Maryi do domu Błasikiewicza. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Ciesielski.

Ze względu na ustanowienie cen maksymalnych na chleb biały 90 fen. za funt, piekarnie zaprzestały wypieku chleba. Piekarze twierdzą, że mąka ich samych drożej kosztuje. Może włościanie i właściciele ziemscy oraz dzierżawcy zechcą nareszcie zrozumieć do czego ich chciwość ludność znęka.

ną doprowadza i obniżą jak najspieszniej cenę na mąkę.

Wkrótce zjedzie do nas na występy gościnne znakomity tragik polski Karol Adwentowicz, zapowiedziany jest również jednorazowy występ słynnej klasycznej tancerki Olgi Desmond.

Przez afery finansowe i handlowe poruszony został projekt nowej linji kolejowej Płock — Częstochowa, o urzeczywistnienie którego już od szeregu lat naprόżno starano się u władz rosyjskich. Sferom miarodajnym chodzi na razie o zasadnicze zdecydowanie tej sprawy dla przeprowadzenia studjów przygotowawczych.

Ignotus.

Począwszy od **1 listopada 1917 r.** zostaje wprowadzoną w Sosnowcu

miejska sprzedaż węgla.

Właściciele mieszkań i lokali otrzymają karty węglowe, uprawniające do kupna węgla ze składów miejskich.

Karty węglowe będą wydawane przez **obie komisje żywnościowe**: chrześcijańską i żydowską. O dniu wydawania kart nastąpią osobne ogłoszenia.

Każda karta węglowa ustala ilość **jednostek paleniskowych (porcji węglowych)**, przeznaczonych dla odnośnego mieszkania, czy lokalu. Za podstawę służy następujące uwzględnienie pieców:

piec kuchenny uznano za $1\frac{1}{2}$ jednostki opałowej
„ 1-szym pokoju „ 1 „ „
„ 2-gim „ „ 1 „ „
„ 3 im „ „ 1 „ „

trzeci pokój uwzględnia się tylko w mieszkaniach zamieszkałych conajmniej przez cztery osoby. Więcej niż 1 kuchnia i 3 pokoje w mieszkaniu uwzględnianę nie będą. W ten sposób mieszkanie składające się:

z jednej kuchni otrzyma $1\frac{1}{2}$ porcji węglowej na miesiąc
z kuchni i 1 pokoju „ $2\frac{1}{2}$ „ „ „ „
z „ i 2 „ „ $3\frac{1}{2}$ „ „ „ „
z „ i 3 „ „ $4\frac{1}{2}$ „ „ „ „

Ilość węgla przyznawana na każdą jednostkę opałową (porcję) w miesiącu bieżącym, jak również cena takowego będą każdorazowo ogłaszane.

Miesięczną rację węgla, przypadającą na kartę węglową, właściciel może wybrać ze składu miejskiego **jednorazowo**, lub w **dwu ratach**, za odnośnymi dwoma kuponami karty węglowej.

Karty węglowe będą wydawane jedynie za okazaniem:

1) Legitymacji żywnościowej,
2) Paszportu właściciela mieszkania, lub rodzinnego,
3) Zaświadczenia właściciela lub rządcy domu o faktycznem zamieszkaniu.

Sosnowiec 25 października 1917 roku.

2105 **MAGISTRAT.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Do sprzedania

roczniki tygodnika ilustrowanego z roku 1903—1904—1906—1907 oraz 2 tomy „Dzieje Polski“ Wiadomość „Kurjer“. 2060-2-1

Zamówienia

na drzewka owocowe, prędko rodzące w pięknyzh gatunkach i agresty, porzeczki i maliny celem sprowadzenia z zagranicy przyjmuję najdłużej tylko w bieżącym tygodniu. Bzy drzewkowe wielkokwiatowe, róże są zawsze w mym ogrodzie do nabycia. Czas sadzenia teraz najlepszy. Ogród handlowy J. Szlachetka Wiejska 10. 2126-2-1

W drodze

z Sosnowca na Pogoń zgubiono portfel z paszportem Stanisława Gwoździa oraz 20 Mk. Znalazca raczy zwrócić do Kurjera. 2125

Tanio

do sprzedania w Zawierciu 2 domy murowane z cegły, ze sklepami. Wiadomość w Częstochowie, ul. Teatralna Nr. 45 2117

Potrzebny stróż

Starososnowiecka 34. 2118

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.